

A jednak strzelano za pieniądze

20 marca 2018

Spośród 10 zastrzelonych zwierząt, 7 zabili pracownicy nadleśnictwa, ale 3 zginęły w polowaniu komercyjnym, co potwierdziły same Lasy Państwowe.



Lasy opublikował na stronie Nadleśnictwa Borki informację, mającą być jednocześnie niejako sprostowaniem wiadomości Oko.press o trwającym odstrzale. Dziennikarze podejrzewają, że fakt, iż Lasy Państwowe poinformowały po fakcie, iż „sanitarny odstrzał żubrów został zakończony” może nasuwać przypuszczenie, że pierwotnie nie miały zamiaru w ogóle informować o tym opinii publicznej, ale poczuły się zmuszone zareagować jakkolwiek na tekst Roberta Jurszy sprzed kilku dni, bo odstrzał został już ujawniony.

Sprostowano też rzekome nieścisłości, przekonując, iż odstrzelonych zostało ostatecznie 10, nie 12 osobników (dwa były tak słabe, że zmarły same). Pięć z nich żyło w stadach na wolności i według nadleśnictwa wszystkie „były poważnie chore” – dwie samice miały „uszkodzone gałki oczne”, „czteroletni byk był poważnie osłabiony, stopniowo chudł i trzymał się z daleka

od stada", a dwa maluchy „nie miały szans na przeżycie zimy i w sposób widoczny cierpiały”. Ich stan ocenił ponoć na miejscu lekarz weterynarii.

Jednak wstrząsające jest przyznanie się do „tylko trzech” odstrzałów komercyjnych, sprzedanych amatorom chętnym postrzelać do króla puszczy. Lasy Państwowe obiecały przesłać aktualny cennik redakcji Oka.press – ale według danych za 2014 rok, samo postrzelenie żubra kosztuje ponad 12 tys. zł.

Aktywiści Greenpeace są oburzeni. Twierdzą, że komunikat na stronie jest dowodem na hipokryzję Lasów. Małgorzata Górską mówi, że w protokołach z poprzednich odstrzałów znalazły się informacje o tym, że strzelano do zwierząt, które były kulawe – i to wystarczało za pretekst. „Teraz jest mowa o słabym, 4-letnim byku, który został zabity. To żadne uzasadnienie dla zabicia zwierzęcia gatunku ściśle chronionego!” – mówi działaczka. „W stadach wolno żyjących zwierzęta powinny pozostawać do naturalnej śmierci w ekosystemie. Również te chore, osłabione czy stare.”

Praktykę odstrzału komercyjnego redakcja Oka.press nazwała „quazipolowaniem” – ponieważ proceder odstrzału za pieniądze, a także sprzedaż trofeów i mięsa wyczerpuje znamiona „użytkowania łowieckiego”.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [mbc-2016](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)